

Metody na Cyryla

Szanowni Państwo, jakiś temu mogliśmy znaleźć w mediach informację na temat skandalicznego oświadczenia Komisji Europejskiej, wydanego w sprawie Adama Darskiego, pseudonim „Nergal”, w związku z zarzucanym mu przestępstwem obrazy uczuć religijnych. W oświadczeniu tym można było przeczytać, że oskarżanie zespołu muzycznego o obrażę uczuć religijnych – przypomnijmy, chodzi o zespół, którego lider, Adam Darski, publicznie sprofanował Biblię – jest niezgodne z wartościami Unii Europejskiej. Do absurdalności tego orzeczenia nie będę już dziś wracał. Tym razem proponuję Państwu, choć bez specjalnej przyjemności, kolejny odcinek z serii „absurdy Komisji Europejskiej”. Skłania mnie do tego niedawne wystąpienie rzeczniczki Narodowego Banku Słowackiego, która poinformowała, że Komisja Europejska zaleciła usunięcie z projektu monety o nominale dwa euro z wizerunkami świętych Cyryla i Metodego, krzyży na ich ornatach i aureol nad ich głowami. Państwowa Agencja Prasowa podała, że chodzi o projekt dwueurowej monety, która ma zostać wprowadzona do obiegu w maju przyszłego roku przez Narodowy Bank Słowacki w związku z 1150-leciem przybycia obu świętych na Morawy. Jak wyjaśniła rzeczniczka Banku, Komisja Europejska, przychylając się do propozycji niektórych krajów Wspólnoty Europejskiej, zaleciła usunięcie wspomnianych atrybutów z pierwotnego projektu monety, ponieważ moneta zostanie dopuszczona do obiegu we wszystkich krajach strefy euro, a zatem jej projekt powinien respektować zasady „neutralności religijnej”. No jasne. Proszę przecież pomyśleć tylko, co mogłoby się stać, gdyby taki idealny, czyli „neutralny religijnie” mieszkaniec któregoś z owych „niektórych” krajów Wspólnoty Europejskiej spojrzął nie daj Boże, yyy – przepraszam – spojrzął, nie daj Komisjo Europejska, na takiego odcisniętego na euro-monecie Cyryla lub Metodego z krzyżem na piersi i aureolą nad głową. No przecież mogłyby na przykład oczy zająć mu krwią, piana puścić się nozdrzami, a wzrost ciśnienia w naczyniach włosowatych spowodować czasowy świąd szczęki tudzież chwilowe zahamowanie procesu złuszczenia się naskórka; mogłoby też, co gorsza, pojawić się przelotnie w jego głowie jakieś skojarzenie religijne, co w efekcie doprowadziłoby z pewnością do zaburzenia pracy neuroprzebiegów w mózgu, kryzysu jego europejskiej tożsamości, upadku strefy euro, skokowego wzrostu emisji dwutlenku węgla przez członków Parlamentu Europejskiego i ostatecznie – zatopienia Mandżurii na skutek globalnego ocieplenia. Nie, nie, na taki kryzys Komisja Europejska pozwolić nie może. W imię oczywiście *Ody do radości*. A mówiąc zupełnie poważnie, w ciekawy sposób skomentował całą tę sytuację Robert Gwiazdowski w wypowiedzi dla portalu fronda.pl: „Pomysł aby nakazać przez Komisję Europejską usunięcie krzyży Cyrylowi i Metodemu to jest czysty Orwell. Przecież oni mieli krzyże na swoich ornatach. Takie działanie pokazuje pewną aberrację myślową. Czym innym byłoby, gdyby Komisja Europejska postawiła ogólną zasadę, że nie ma symbolów religijnych na monetach euro w związku z powyższym usunięcie Cyryla i Metodego. Jeśli jednak oni domagają się usunięcia krzyży to jest już coś innego, choć pozornie wygląda na to samo. To jest klasycznie orwellowska ingerencja w historię. Myślę, że prędzej czy później symbole religijne pojawią się, nikt ich nie będzie zakazywał w

Tekst autorski, wybrany spośród felietonów wygłoszonych w Radiu Em w latach 2011–2013, w ramach audycji „Felietony nie z ambony”.

ALEKSANDER BAŃKA

Unii, ale one nie będą już chrześcijańskie”. Ja ze swej strony dodam tylko, że ewentualna decyzja usunięcia z monety całych Cyryla i Metodego zamiast przypisanych im atrybutów krzyża i aureoli byłaby może mniej absurdalna, niemniej tak samo kuriozalna. Przypomina mi się w tym kontekście zdanie, które znaleźć można na okładce najnowszej, kontrowersyjnej książki Lecha Jęczyka: „Elity Zachodu pracują w dzień i w nocy nad kruszeniem podstaw swojej cywilizacji: zamalowuje się czerwone krzyże na karetkach pogotowia, w Stanach Zjednoczonych skuwa się z gmachów sądów tablice z dziesięciorgiem przykazań”. Trudno zatem dziwić się orzeczeniom Komisji Europejskiej. Cyryl i Metody z krzyżem i aureolą? A fe, to przecież nie wypada.

Aleksander Bańka